

Kłopoty spalarni odpadów, ekspert ZPP komentuje

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 18, lipiec 2012 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1655

Według Józefa Neterowicza, eksperta Związku Powiatów Polskich ds. energetyki odnawialnej, w Polsce trzeba przerabiać rocznie około 15 mln ton odpadów. To oznacza konieczność uruchomienia kilkudziesięciu linii spalających odpady. Tymczasem z powodu kłopotów z dotrzymywaniem harmonogramów zagrożone są setki milionów złotych dotacji unijnych na inwestycje w takie instalacje.

- Nie powinno się opierać planów budowy spalarni na pieniądzach unijnych. To sprowadza samorządy na złą drogę. Walczą o jak najwyższe dofinansowanie, zawyżając wartość projektów. Przez to polskie projekty są o około 30 proc. droższe niż np. w Skandynawii – mówi Józef Neterowicz, ekspert ZPP. Jego zdaniem, inwestycje te powinny być oparte o prywatne fundusze. - To z nimi można wiązać nadzieje na przyspieszenie realizacji. Z zakładami za dotacje unijne możemy nie zdążyć. Prywatna spalarnia mogłaby powstać w każdym dużym mieście - uważa. Jego zdaniem, rolą gminy jest przede wszystkim wpuszczenie inwestora spalarni z dostawami do sieci ciepłowniczej. To energia cieplna jest podstawowym źródłem dochodu. Drugim źródłem jest opłata na bramie. - W Szwecji za tonę odpadów opłata wynosi 50 EUR, w Holandii, Niemczech, we Francji czy w Wielkiej Brytanii już 100 EUR.

Ekspert ZPP ostrzega, że jeśli Polska nie zdąży z budową spalarni w terminie, czekają nas gigantyczne kary - nawet 250 tys. EUR dziennie (ponad 1 mln zł). - *W porównaniu z 1995 r. Polska zobowiązała się do redukcji o 25 proc. frakcji biodegradowalnej (czyli odpadów, które mogłyby trafić do kompostowni), dostarczanej na składowisko. Do tej pory udało się zredukować o 10 proc. i od półtora roku UE ma prawo nam naliczać kary. Ale obiecaliśmy uzdrowić system. Od 1 stycznia 2014 r. będzie obowiązywał zakaz składowania frakcji palnej (np. plastik, papier, opakowania) na składowiskach. I za to też możemy mieć naliczane kary. Dlatego rozwiązaniem jest budowa spalarni - uważa Józef Neterowicz.*

Źródło: "Puls Biznesu"